



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 27 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 25 (1326)

Nankin pod ostrzałem! Artyleria wojsk ludowych — 9 km od stolicy Chin

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, powołując się na dobrze poinformowane źródła, że oddziały chińskiej armii ludowej zajęły pozycje Kuomintangu w Pu-Czen, oddalonym o 9 km na północ od Nankinu.

W ten sposób stolica Chin kuomintangowska znajduje się pod ostrzałem artylerii wojsk ludowych.

Agencja S-nhua podaje, że wojska ludowe zajęły w prowincji Anhwei duże miasto — He-Fei.

Agencja Reutera donosi, że Yuan (ustawodawczy parlament kuomintangowski) postanowił w dniu 25 bm., że wszystkie urzędy będą w sobotę wywakuowane z Nankinu.

W związku z tą decyzją większość urzędników kuomintangowskich rozpoczęła paniczną ucieczkę z zagrożonego miasta.

Korespondent Agencji Reutera podkreśla, że większość połączeń telefonicznych w Nankinie nie działała już we wtorek w południe.

Personel oficjalnej chińskiej agencji prasowej także opuścił Nankin we wtorek. Linia kolejowa Nankin — Szanghaj jest do tego stopnia przeciążona, że pociągi w kierunku południowo-wschodnim odchodzą z wielogodzinnymi opóźnieniami.

Plenum KC Komunistycznej Partii Słowacji

PRAGA (PAP). — W dniu 24 bm. rozpoczęły się obrady plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji.

Przewodniczący Słowackiej Partii Komunistycznej Siroky wygłosił referat o działalności partii i jej zadaniach.

Referat o przygotowaniach do IX Kongresu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej wygłosił sekretarz generalny Słowackiej Partii Komunistycznej Easztovansky.

14 rocznica śmierci Walerego Kujbyszewa

MOSKWA, PAP). — W dniu 25 bm. upłynęło 14 lat od chwili zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, członka Biura Politycznego KC WKP (b) Walerego Kujbyszewa.

Kujbyszew był jednym z najbliższych współpracowników Stalina i prowadził nie złą walkę z wrogami partii.

Z imieniem jego nierozdzielnie związane są opracowanie i realizacja dwóch pierwszych planów pięcioletnich.

Nowy rząd w Turcji otrzymał votum zaufania

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, parlament turecki 391 głosami przeciwko 42 uchwalił votum zaufania nowemu rządowi, sformowanemu przez premiera Gunaltay.

Uzyskanie dalszych wiadomości o sytuacji wojskowej okazało się we wtorek prawie niemożliwe wobec tego, że wydział informacyjny dowództwa wojsk Kuomintangu opuścił już Nankin, udając się w nieznanym kierunku.

Jak słychać armia ludowa posuwa się szerokim frontem w kierunku Jang-Tse-Kiang. Znajduje się ona w odległości zaledwie 5 km od przyczepki pod Czin-Kiang, o 60 km na wschód od Nankinu.

Jest to jeden z kluczowych punktów linii kolejowej Nankin — Szanghaj.

Potwierdzają się wiadomości, że rząd Kuomintangu wycofuje wszystkie swe wojska na drugi brzeg wspomnianej rzeki, stanowiącej ostatnią naturalną zapórę przed Nankinem.

Sukcesy wojsk indonezyjskich

Z wyjątkiem niektórych miast — cały obszar kraju w rękach partyzantów

NOWY YORK (PAP) — Informacje napływające z Indonezji, świadczą o znaczących postępach walki partyzanckiej na terenach zajętych nominalnie przez wojska holenderskie. Sytuacja, jaka tam się wytworzyła, scharakteryzował niedwuznacznie ostatnio jeden z dowódców holenderskich gen. Engels, stwierdzając, że „nastąpiło znaczne porażenie bez pieczeństwa oddziałów holenderskich na terenach Republiki Indonezyjskiej”.

Partyzantka, która rozpoczęła się na Jawie zachodniej, przeniosła się obecnie na wschodnią część wyspy oraz na południową Sumatrze i Archipelag Molukki tj. na tereny, które nie wchodziły w skład Republiki Indonezyjskiej.

Kola holenderskie przyznają otwarcie, że oddziały holenderskie panują jedynie nad miastami, podczas gdy cały pozostały obszar kraju znajduje się pod kontrolą partyzantów.

W Surabaja w czasie walk z partyzantami, zginęło wielu żołnierzy holenderskich. Holendrzy twierdzą, że indonezyjskie oddziały partyzanckie są doskonale uzbrojone w broń oochodzenia japońskiego z czasów ostatniej wojny oraz w broń holenderską, amerykańską i brytyjską, zdobytą na

Rząd nankiński nakazał wstrzymanie wszelkiej żeglugi na rzece Jang-Tse-Kiang, poczynając od środy.

W Nankinie krąży niesprecyzowane pogłoski, jakoby rozpoczęły się już wstępne rokowania pokojowe.

Wzmaga się ruch antyimperiałistyczny wśród ludów azjatyckich

NOWY JORK (PAP) — Piśmo „United States News” publikuje artykuł poświęcony polityce Stanów Zjednoczonych w Azji.

Autor artykułu stwierdza, iż w całej Azji od Chin północnych do Morza Japońskiego rosną nastroje antyamerykańskie i nieufność wobec Stanów Zjednoczonych.

Ludy azjatyckie obawiają się, że polityka Stanów Zjednoczonych ma na celu wzmocnienie Japonii, wskrzeszenia jej militarystyki. Ludy azjatyckie wyrażają oburzenie w związku ze stanowiskiem USA

wobec Chin i „nieufnie odnoszą się do motywów polityki Stanów Zjednoczonych w Indonezji i innych krajach gdzie przywódcy ludowi walczą o wolność i niezależność”.

W dalszym ciągu artykułu stwierdza się, iż w związku z pomocą, udzielaną Francji i Holandii w ramach planu Marshalla — istnieje przekonanie, że Stany Zjednoczone podtrzymują mocarstwa kolonialne. Autor podkreśla, że podobne nastroje obserwuje się również wśród ludów Burmy i na Malajach.

Głód i bezrobocie w Belgii



Na 8 mil. ludności — 270 tys. bezrobotnych we wszystkich gałęziach przemysłu — oto smutny rezultat gospodarczej polityki Belgii, „uszcześliwionej” planem Marshalla.

Federacja rosyjska wykonała roczny plan produkcji w 106 proc.

MOSKWA. — Urząd Statystyczny RSFRR ogłosił wyniki wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej republiki rosyjskiej w 1948 r. Wykonanie planu w r. 1948, w trzecim roku pięcioletki, miało zasadnicze znaczenie dla wykonania powojennego planu pięcioletniego w ogóle. Dzięki wysiłkom robotników, chłopstwa kolchozowego i inteligencji — osiągnięto w Federacji rosyjskiej w r. 1948 znaczne sukcesy w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury. Przeprowadzona w końcu 1947 r. reforma pieniężna stworzyła sprzyjające przesłanki dla przyspieszenia dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Plan produkcji całego republikańskiego i miejscowego przemysłu państwowego RSFRR został wykonany w 106 proc.

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec rozpoczęła obrady w Berlinie

BERLIN (PAP). — W poniedziałek w Berlinie odbyło się plenum zarządu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Wybrano Biuro Polityczne w którego skład weszli, Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl, Walter Ulbricht, Helmut Lehmann, Franz Dablen, Friedrich Ebert i Paul Merker.

BERLIN (PAP) We wtorek dnia 25 stycznia w sali posiedzeń niemieckiej komisji gospodarczej nastąpiło uroczyste otwarcie konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED).

Na konferencji obecne są: delegacja polska, delegacja czechosłowacka z wicepremierem Fierlingerem na czele, delegacje: rumuńska, węgierska, bułgarska, francuska, angielska, włoska, hiszpańska, belgijska i austriacka.

Ważnym powołano przewodniczącą CK WKP(b) Zuluwa, który zajął miejsce pomiedzy innymi delegatami.

Jako przedstawiciel miasta Berlina obecny był nadburmistrz Ebert. Zebranych na sali powitał przewodniczący SED Otto Grotewohl.

Powitany burzliwym oklaskami, wygłosił obszernie przemówienie w imieniu radzieckiej administracji wojskowej płk Tulpanow.

Z kolei przemawiali nadburmistrz Berlina Ebert oraz przedstawił Czechosłowackiej Partii Komunistycznej wicepremier Fierlinger, delegat bułgarski Dramajew, delegat angielski Campbell, delegat Węgier Szonyi, delegat austriacki Hora, i w imieniu delegacji polskiej poseł Ochab.

KCZZ piętnuje rozbijaczy Światowej Federacji Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP) W związku z próbami rozbicia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych, KCZZ wydała oświadczenie, w którym w imieniu 3 i pół milionowego zorganizowanego polskiego

ruchu zawodowego, piętnuje z oburzeniem opuszczenie posiadzenia Biura Wykonawczego przez przywódców TUC (brytyjskich ZZ), CIO (amerykańskich przemysłowych ZZ) i NVV (holenderskich ZZ).

jest ostoją międzynarodowego proletariatu, KCZZ pozdrawia Zw. Zaw. wszystkich krajów, które zgłosiły akces do Świat. Fed. Zw. Zaw i nawołuje do dalszej walki o pokój i najżywotniejsze interesy mas pracujących świata.

Policja Mocha przesładuje górników polskich

PARYŻ (PAP). — Prefektura policji w Paryżu wręczyła nakaz opuszczenia Francji górnikom polskiemu Zygmunutowi Duszyńskiemu, który przebywał ostatnio w Aubervilliers.

Duszyński spędził we Francji ponad 20 lat. W czasie okupacji brał czynny udział w walce z hitlerowcami. Był on jednym z organizatorów strajku strajku górników w departamentach północnych w roku 1941 — strajku który zapoczątkował masowy Ruch Oporu we Francji.

W związku z powyższym sekretariat polskich sekcji Generalnej Konfederacji Pracy ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że nakaz wysiedlenia Duszyńskiego, działacza organizacji demokratycznych, działacza Ruchu Oporu, jest no wym przejawem antydemokratycznej polityki rządu francuskiego.

Komunikat domaga się cofnięcia decyzji wysiedlenia Duszyńskiego, która godzi w przyjaźń i solidarność wychodźstwa polskiego z masami pracującymi Francji.

Nauczycielstwo całego świata w walce o pokój

1 lutego odbędą się akademie we wszystkich szkołach

BRUKSELA (PAP). — W Brukseli odbyło się posiedzenie Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych Nauczycieli, na którym zapadła jednomyślnie uchwała wzywająca wychowawców i nauczycieli we wszystkich krajach do zorganizowania w dniu 1 lutego b. r. w szkołach i gimnazjach akademii na rzecz pokoju, współpracy międzynarodowej i obrony swobod demokratycznych.

Biuro Wykonawcze Federacji wysłało do Światowej Federacji Związków Zawodowych depeszę, domagając się utrzymania jedności ruchu zawodowego.

W obradach Biura wzięli udział przedstawiciele Francji, Czechosłowacji, Belgii, Węgier i Polski.

Polskę reprezentował prezes ZNP — Wojciech Pokora.

pocobnie jak w innych krajach dniem walki nauczycielstwa o pokój. Decyzja ta została powzięta na wniosek francuski przez komitet porozumienia międzynarodowych organizacji dla spraw nauczania.

Dzień 1 lutego odbędzie się pod hasłem odpowiedzi na pytania:

Dlaczego pokój jest zagrożony? Jak należy bronić pokoju?

W kilku wierszach

LONDYN (PAP). — Załogi holowników na Tamizie rozpoczęły 24.I strajk. Walczą one o sześćdziesięciogodzinny tydzień pracy i odmawiają wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych.

PARYŻ (PAP). — W Tulonie ponad 4 tys. robotników pozostaje bez pracy. Należy podkreślić, że bezrobocie obejmuje głównie przedsiębiorstwa, które ucierpiały na skutek konkurencji towarów amerykańskich.

W wyniku akcji związków zawodowych powstała kasa pomocy bezrobotnym.

PARYŻ (PAP). — W twierdzy Mont Rouge koło Paryża rozstrzelani zostali 25 stycznia dwaj byli agenci Gestapo Robert Alesch i Emil Verstaeten.

Wydał on wielu członków Ruchu Oporu w ręce władz niemieckich i zostali skazani na śmierć w lipcu ub. r.

PARYŻ (PAP). — Tygodniki paryskie, komentując w dalszym ciągu wystawę polskiej sztuki ludowej w Paryżu, wyrażają się jednomyślnie ze szczerym uznaniem o wartości artystycznej polskich eksponatów.

BERLIN (PAP). — W pobliżu Lubeki, na terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, rozbił się samolot brytyjski typu „Dakota”.

Samolot wiozą na swym pokładzie 27 osób z Berlina, w tym kilkoro dzieci.

W katastrofie zginęło 17 osób, 3 dzieci odniosło obrażenia.

Władze radzieckie udzieliły rannym niezwłocznej pomocy lekarskiej.

BUDAPEST (PAP). — Według oficjalnych danych, wydobycie węgla na Węgrzech w roku 1947 przeszło trzykrotnie przekroczyło stan wydobycia w r. 1946.

W r. 1948 nastąpił dalszy wzrost wydobycia o 70 proc. w stosunku do poziomu w r. 1947. Plan na r. 1949 przewiduje zwiększenie wydobycia 5-krotnie w porównaniu z rokiem 1948.

„Pułaski” zderzył się ze statkiem holenderskim

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że polski statek towarowy „Pułaski” zderzył się 25 b. m. w ujściu Skaldy koło Antwerpil z frachtowcem holenderskim „Lissekerk”.

Wskutek zderzenia „Pułaski” doznał uszkodzenia z prawej strony dziobu i zaczął tonąć. Został on zaciągnięty na mieliznę przez holownika ratunkowego.

Podstępne knowania Anglosasów w Syrii i Libanie

MOSKWA (PAP). — Jak do nosi agencja Tass z Teheranu, dziennik „Kyame Iran” przytacza liczne fakty, świadczące o ingerencji Amerykanów i Anglików w sprawy wewnętrzne Syrii i Libanu.

Pismo stwierdza, że niedawno przedstawiciele brytyjscy w Syrii rozpoczęli przy pomocy swych agentów kampanię za przyłączeniem do Transjordanii okręgu Dżebel Druz, na leżącym do Syrii.

W tym celu Anglicy podjęli w połowie grudnia r. ub. rozmowy z wodzem plemienia Dżuzów Zoltanem Atrashem i uzyskali jego zgodę na kierownictwo marionetkowym ruchem, zmierzającym do przyłączenia okręgu Dżebel Druz do Transjordanii.

„Kyame Iran” oświadcza, że Anglicy zapewnią Zoltana Atrasha, iż w wypadku, jeśli rząd syryjski nie zgodzi się na żądanie Dżuzów, to ci będą mogli wszcząć powstanie zbrojne i oderwać w ten sposób Dżebel Druz od Syrii.

Amerikanie również usiłują wyciągnąć korzyści z ciężkiej sytuacji wewnętrznej Syrii. Niedawno władze amerykańskie przerwały dostawy paliw płynnych do Syrii i oświadczyły, że dostawy te zostaną wznowione dopiero wtedy, gdy rząd syryjski podpisze z towarzyszami amerykańskimi umowę, zezwalającą na budowę naftociągu na terytorium Syrii i gdy parlament syryjski zatwierdzi tę umowę.

Jednocześnie Anglicy czynią przygotowania do utworzenia nowego rządu w Libanie, który by poparł decyzje kongresu w Jerychu w sprawie

wie aneksji arabskiej części Palestyny przez Transjordanie.

Rząd ten miałby również podpisać z Anglikami układ podobny układowi anglo-irackiemu.

Najbardziej odpowiednim kandydatem na stanowisko premiera tego nowego rządu libańskiego, według mniemania Anglików, jest Kamil Sha

mun, przywódca opozycji przeciwko obecnemu rządowi. Anglicy udzielają mu wszelkiej pomocy w celu zmniejszenia liczby członków w większości i wysunięcia go jako przywódcy tej większości na stanowisko premiera.

Na zlecenie Anglików, Vande Maalow, najbliższy pomocnik pułkownika brytyjskiego, Johnsa, rozpoczął wspólnie z innymi działaczami libańskimi akcję, zmierzającą do tego, ażeby zmusić obok szwedzkiego premiera obecnego rządu Riada Soleh do ustąpienia.

Równocześnie przywódcy opozycji usiłują wywrzeć presję na prezydenta republiki libańskiej, by po ustąpieniu Soleha mianował premierem Shamuna.

Działacze opozycji grożą wywołaniem poważnego kryzysu rządowego w razie, jeśli prezydent nie zgodzi się na ich warunki.

Robotnicy z Elbląga zapobiegli groźnej powodzi

OLSZTYN (PAP). Na skutek silnego północno-wschodniego wiatru, masy wody z Zalewu Świeżego wdarły się do rzeki Elbląki i Kanalu Elbląskiego, podnosząc poziom wody o 1 metr. W dniu 22 bm. w godzinach rannych, sytuacja w niektórych odcinkach była b. groźna, gdyż woda groziła uszkodzeniem wałów ochronnych i zalaniem okolicznych miejscowości.

Na zagrożone odcinki przybyła straż ogniowa i brygady robotnicze z zakładów elbląskich, które umocniły wały ziemni i workami z piaskiem.

W godzinach popołudniowych sytuacja uległa poprawie. Wiatr osłabił, zmieniając kierunek. Poziom wody w Kanale i rzecze obniżył się o 15 cm.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, niebezpieczeństwo powodzi już minęło.

Malwersanci i grabieżcy mienia publicznego przed Sędem

Gangsterskie metody bogacenia się Kraula i S-ki — kosztem kasy robotniczej!

W dalszych etapach malwersantów i grabieżców mienia publicznego z Centr. Zarz. Przem. Papierniczego ujawniają się coraz jaskrawiej metody ich „działalności”. Wymuszanie, szantaż i łapownictwo — oto sposoby przy pomocy których zdobywali fundusze na hulanki i libacje. Bez najmniejszych skrępowań gromadzi bogactwo kosztem klasy robotniczej, borykającej się z trudnościami gospodarczymi w pierwszych latach odbudowy naszego państwa.

Swiadek Zalewski — kontroler Departamentu Inspekcji Min. Przem. i Handlu stwierdza, że opieszałość, celowe opóźnianie i niewłaściwe kwalifikowanie fabryk przez Komisję Nacjonalizacyjną CZPP uniemożliwiło upaństwowienie tych fabryk.

W dniu wczorajszym zeznał adwokat Dembiak, radca prawny CZPP. Z wypowiedzi świadka wynika, że do obowiązków przewodniczącego

skiego, żeby ten przygotował papierniczej?

Sw.: — Dyr. Stulgiński w rozmowie ze mną odniósł się pozytywnie do tych spraw.

Przew.: — Czy świadek nie sądzi, że w związku z zależnością służbową dyr. Stulgińskiego od dyr. Kraula było to zwykłe wymuszenie, czy po prostu żądanie łapówki?

Sw.: — Tak, to była łapówka.

Swiadek Aleksandrowa opowiada w dalszym ciągu o wspólnej podróży z osk. Wrześniewskim do Krakowa, gdzie byli przyjmowani przez osk. Barańskiego. Podczas zwiedzania fabryki „Herbewo” świadek, jak również oskarżony Wrześniewski dostali w prezencie od oskarżonego po pudełku papierosów.

Przew.: — A czy prócz papierosów nie było tam nic więcej?

Sw.: — Nie.

Przew.: — A czy świadek nie powiedział do osk. Wrześniewskiego po zbadaniu zawartości: Co za bezczelność, tylko dziesięć tysięcy!

Sw. milczy.

Po przerwie zeznaje świadek Stulgiński — dyr. Zjedn. Przem. Papierniczego w Jeleniej Górze. Z wypowiedzi jego wynika, że Aleksandrowa żądała od niego nie tylko pieniędzy, ale również dwóch wagonów celulozy.

Przew.: — Czy Aleksandrowa czyniła pewne sugestie, czy też występowała, z wyraźnymi żądaniami?

Przew.: — Z rozmowy z Aleksandrową wynikało, że jeśli nie dam celulozy albo pieniędzy, to stanowisko moje jest zachwiane.

Przew.: — A więc świadek dał dwieście pięćdziesiąt tysięcy, aby mieć spokój?

Sw.: — Byłem zmuszony.

Po krótkiej przerwie, zarządzonej przez przewodniczącego, wezwano następnego świadka Alojzego Krzysztolika, dyr. Zjedn. Przem. Papierniczego w Katowicach.

Na pytanie przewodniczącego co mu wiadomo w sprawie osk. Słowiańskiego, świadek zeznaje:

— Na początku 1946 r. osk. Słowiański zaproponował mi, abym zajął się przerobieniem na papier celulozy, którą on mi dostarczył. Celuloza ta została przerobiona w jednej z fabryk Zjednoczenia, którego byłem dyrektorem. Zysk ze sprzedaży, który wynosił 860 tysięcy wreczyłem Słowiańskiemu, który z kolei pieniądze te miał oddać osk. Kraulowi. W jaki sposób nastąpił podział między oskarżonymi, nie wiem.

Przew.: — Czy świadek wiedział, że w tym okresie dawał się odczuwać brak celulozy i że była ona konieczna dla przemysłu państwowego?

Sw.: — Wiedziałem.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że był obecny przy rozmowie osk. Słowiańskiego z Kraulem, podczas której, ten ostatni wyraził zgodę na prze

robkę celulozy.

Minister Cenička powrócił do Pragi

PRAGA (PAP). — We wtorek dnia 25 bm. powrócił z Warszawy do Pragi czesostowicki minister sprawiedliwości dr. Cenička, którego na dworcu praskim powitali wyżsi urzędnicy Ministerstwa, przedstawiciele związków zawodowych oraz ambasador R. P. w Pradze J. Olszewski wraz z urzędnikami ambasady.

UWAGA, PRENUMERATORZY „NOWYCH DRÓG”

Z terenu miasta Łodzi i województwa łódzkiego.

„Nowe Drogi” na rok 1949 zaprenumerować można w każdym Urzędzie Pocztowym, konto PKO VII-1331 oraz bezpośrednio w R. S. W. „Prasa” Wydz. Kolportażu, Łódź, Piotrkowska 70 tel. 222-22.

Cena 1 egz. w prenumeracie rocznej wynosi 1.000 zł., w półrocznej 550 zł.

W. Ażaiw Daleko od Moskwy

— Dzisiaj wieczorem będę u was — powiedział Aleksy do Olgi.

Traktorzyści w ubrudzonych smarami kożuchach czekali obok warsztatów na Kowszowa i Filimonowa.

— Ruszaj — krzychał Filimonow. „Ślimaki” pójdą potem, po sprawdzeniu. Skrzyżowały płoty ciężko załadowanych zakrytych brezentem przycepek sannah. Traktory jeden za drugim skrobąc gąsienicami ruszały z miejsca i wyjeżdżały na lodową drogę. Wypadło im z ładunkiem jechać do punktów na odległości stu i dwustu kilometrów.

Pozostały jeszcze cztery „ślimaki” — tak nazywały się na Staroie duże kryte drewniane domki przycepek na płozach. W każdym domku były drzwi i dwa małe okna, nad dachem sterczała rura z kapturem. Zgodnie z pomysłem traktorzysty Silina, „ślimak” przycepiony do traktora był przeznaczony do obsługi położonej na drodze trasy. Traktorzysta i jego zastępca musieli utrzymywać drogę aby stale była w stanie możliwym do przebycia. W wypadku uszkodzenia okazywać maszynom pomoc. Domek mógł być pracownią, mieszkaniami i składem. W jednym z „ślimaków” Kowszowa i Filimonowa oczekiwał Silin. — Mocny chłop z otwartą twarzą o przebiegłych oczach.

Widzę, że wasze domy przesuwalne już są gotowe — powiedział Kowszow. — Teraz zobaczymy jak one wyglądają w praktyce. Smoreczkowa wysłały dzisiaj a potem już przyjdzie kolej na was.

— Jestem gotowy do drogi choćby teraz.

Propozycja Smoreczkowa i Silina o bezpośrednich reisach na maszynach i traktorach wzdłuż całej trasy została przyjęta i przez kilka dni szofer i traktorzysta starannie szykowali się do tej trudnej jazdy.

— Pokaż swoje mieszkanie Silin — powiedział Filimonow.

Traktorzysta wbiegł po drewnianych schodkach do wnętrza „ślimaka”. Wślaz za nim, pochyleni ażeby nie uderzyć się o sufit weszli inżynierowie. W domku pachniało świeżo ostruganym cieniem, żelazem i kapuśniakiem. Był tam ciasny, że trzy osoby już nie miały gdzie się obrócić. W pomieszczeniu tym były dwa miejsca do spania, jedno nad drugim, jak w wagonie, żelazny piecyk z rurą, warsztat oraz imadło ślusarskie, dwa taborety, skrzynie z żywnością, węgiel, drzewo różne drobności z żelaza, skrzynki z instrumentami i zapasowymi częściami.

Silin wyprowadził inżynierów i starał się jakoś uporządkować swoje ciasne mieszkanie: wepchnął nogą pod przycę worki, zdjął z imadła miskę i chleb oraz poprawił koldre.

— Proszę wybaczyć nie wiedziałem, że was zainteresuje wewnętrzne urządzenie, tłumaczył się traktorzysta.

— Cóż to, czy dla nas robisz porządku. Porządku trzeba i dla siebie przestrzegać — uśmiechnął się Filimonow. My tu posiedzimy, a ty nas zawiąż na techniczną bazę.

Silin wyskoczył, a po chwili zawarczał traktor. Domek dęgnął, zakrzypiał, szarpnęło go raz, drugi aż wreszcie ruszyli. Kowszow i Filimonow ledwo nie upadli. Siedli na taboretach obok pieca, gdzie czerwienił się węgiel i patrzyli jeden na drugiego jak sąsiedzi w wagonie, którzy jeszcze nie zdążyli się zapoznać. W ciągu krótkiego czasu inżynierowie bardzo się zaprzyjaźnili i często spotykając się przy pracy przywykli wspól-

nie radzić się jeden drugiego. „Ślimak” był jednym z wielu technicznych udoskonaleń, jakie zostały wprowadzone na budowie. Obecnie podlegał sprawdzeniu

— Prawidłowa fczecz — powiedział Aleksy, zrobimy jeszcze kilka takich sztuk, należy tylko dobrze obmyśleć w jaki sposób rozmieścić wewnątrz graty. Tu wszystko jest nawalone byle jak.

— Zakąsimy? — zapytał Filimonow i wyciągnął z kieszeni kożuszka zapakowane w gazetę pajdy chleba. Obydwaj żuli energicznie zimny chleb i twardy kawior z łososia i rozmawiali o spawaniu rur zimą. Były główny inżynier Grubski, powołując się na różne autorytety w dziedzinie techniki dowodził, że spawanie rur zimą jest niedopuszczalne, że jakoby złącza rur spawane zimą przy niskiej temperaturze — w ciągu lata będą mocno odczuwać wewnętrzne naprężenie metalu, a to na skutek dużej różnicy temperatur. Z tego powodu trwałość rurociągu obniży się i mogą nastąpić rozerwania złącza, szczególnie pod wysokim ciśnieniem ropy naftowej.

Aleksemu dowody te wydały się przekonujące. Zapropował nie rezygnując ze spawania zimą zmienić warunki pracy. Nie omówił tej sprawy uprzednio z Beridze, a sam rozpracował specjalną technologię spawania zimą. Ażeby uniknąć działania na metal niskiej temperatury zewnętrznej Kowszow postanowił że spawanie będzie się odbywać w specjalnych przenośnych komorach, w których powietrze było mocno ogrzane. Pomysł ten spodobał się Filimonowowi. Rezultat okazał się jednak niespodziewany. Beridze odrazu uznał spawanie w komorach za wadliwe i z łatwością dowiódł że pod względem technicznym i ekonomicznym jest nierentowne. Względy którymi kierował się Grubski nazwał inżynierską przemądrzałość, gdyż według jego zdania spawanie zimą nie wpływało na trwałość złącza.

Zwycięstwo CGT w wyborach do komisji górniczych

PARYŻ (PAP) W wyborach do górniczych komisji mieszanych, jakie odbyły się w licznych miejscowościach, m. in. w departamentach Basses-Alpes, Tarn oraz w Decazville lista CGT odniosła zwycięstwo nad listą Force Ouvriere.

W kopalni w Courrières grupa członków Force Ouvriere oraz chłofeickich związków zawodowych przeszła do CGT.

Lombardo Toledano udaje się do Paryża na obrady SFZZ

PARYŻ (PAP). — Lombardo Toledano — przewodniczący Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej opuścił Meksyk, udając się do Paryża, celem wzięcia udziału w obradach Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Owoce braterskiej współpracy

W numerze wczorajszym „Głosu” zamieściliśmy wiadomość o naradzie gospodarczej przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR w Moskwie.

Narada podsumowała dotychczasowe wyniki współpracy gospodarczej wymienionych wyczej krajów, stwierdziła ich pomyślny rozwój. Znajduje to wyraz zarówno w znacznym wzroście wzajemnej wymiany handlowej, jak i w rozwoju nowych form współpracy gospodarczej. Wzajemna pomoc techniczna i produkcyjna, wspólne budownictwo poszczególnych ważnych obiektów gospodarczych, określony podział pracy pomiędzy przemyślnymi poszczególnych krajów i inne podobne fakty świadczą o pogłębiających się więzach współpracy gospodarczej między krajami demokracji ludowej i ZSRR.

Dla ilustracji można tu przytoczyć fakt budowy — przy bezpośredniej pomocy technicznej ZSRR — wielkiej huty, stalowni i walcowni na Górnym Śląsku w Polsce, budowę silami Czechosłowacji i Polski olbrzymiej elektrowni która zasilać będzie w energię elektryczną przemysł obydwu państw, pomoc Czechosłowacji przy odbudowie i rozbudowie portu szecińskiego, przerzucenie części czechosłowackiej floty rzecznej na Odrę i szereg podobnych faktów.

Ustalenie przyjaznych stosunków gospodarczych i realizacja polityki braterskiej współpracy gospodarczej pozwoliły krajom demokracji ludowej i ZSRR przyspieszyć odbudowę i rozwój gospodarki narodowej.

Fakty te posiadają tym bardziej doniosłe znaczenie, że jak to mogła stwierdzić narada moskiewska, rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy Zachodniej faktycznie bojkotują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, dyskryminując te kraje, wprowadzając niemasadne nieczym za kazy eksportu poszczególnych towarów, szkanując w swych portach personel okrętów handlowych płynących pod banderą krajów demokracji ludowej i ZSRR, w celach szantażu i nacisku politycznego tamują dopływ kredytów, stosują bezpodstawne represje i ograniczenia względem obywateli państw demokracji ludowej i ZSRR, zamieszkałych w ich krajach.

A wszystko to dlatego, że kraje demokracji ludowej nie chcą podporządkować się dyktatowi planu Marshalla. A wszystko to tylko dlatego, że kraje demokracji ludowej i ZSRR nie chcą wyrzec się swojej suwerenności i nie chcą podporządkować interesów swojej gospodarki narodowej dyktatowi monopolistów amerykańskich.

Okoliczności, o których pisaliśmy wyżej, wysuwają przed krajami demokracji ludowej i ZSRR konieczność dalszego pogłębiania wzajemnej współpracy gospodarczej. Narada delegatów Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR w Moskwie przedyskutowała zasady i formy wzajemnej współpracy gospodarczej. Postanowienia narady, a w szczególności powołanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej złożonej z przedstawicieli krajów uczestniczących w naradzie stanowi niewątpliwie o gromny krok naprzód w rozwoju tych stosunków.

Narada moskiewska prokla-

nowała zasady wzajemnej pomocy i braterskiej współpracy między narodami.

Jakże różne są one od zasad, na których opiera się plan Marshalla.

Tam — pod auspicjami anglosaskich monopolistów — bezwzględny dyktat komisarza amerykańskiego, Paula Hoffmana i „latającego” ambasadora — Harrimana, dla których — wedle ich własnych słów — plan Marshalla jest tylko „dobrą spekulacją” dla amerykańskich gezeferaliarzy.

tu — w braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej i ZSRR — całkowita równość wszystkich krajów uczestniczących w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej podejmuje uchwały jedynie za zgodą zainteresowanego kraju.

Tam — pod auspicjami monopolistów anglosaskich — bezwzględny wyzysk państw słabszych i mniejszych przez rekinów imperialistycznych, dławienie narodowego przemysłu państw słabszych i mniejszych, gwoili interesom mniejszych, gwoli interesom całkowite uzależnienie ekonomiczne państw słabszych i mniejszych od interesów snekulantów z Wall-Street i City, krótko mówiąc całkowita niewola gospodarcza.

tu — w braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej i ZSRR — wszystkie wysiłki skierowane ku umocnieniu więzi pokoju i braterskiej współpracy narodów, pozostawienie prawa wolnego wstępu do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej dla wszystkich krajów Europy wyznających te same zasady, które przyświecały uczestnikom konferencji moskiewskiej i które pragną uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej i ZSRR.

Polska, podobnie jak i inne państwa, które brały udział w naradach gospodarczych w Moskwie nie stosowała nigdy i stosować nie będzie polityki dyskryminacji gospodarczej. Nie bacząc na różnicę ustrojowe pragniemy stale rozwijać nasze stosunki gospodarcze z państwami kapitalistycznymi ale jedynie na pod-

porządkowanie sobie państw słabszych i mniejszych dla przekształcenia ich ziem w bazy strategiczno-wojenne imperializmu amerykańskiego, a narodów państw marshallowskich — w mięso armatnie potrzebne amerykańskim podżegaczom wojennym dla realizacji ich zbrodniczych planów.

tu — w braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej i ZSRR — wszystkie wysiłki poświęcone są pokojowej rozbudowie gospodarstwa narodowego, podniesieniu dobrobytu narodów w imię postępu i pokoju.

Tam — pod auspicjami anglosaskich monopolistów — frazesy o pomocy Marshallowskiej, końskie konserwy i proszek jajeczny w zamian za suwerenność, a za kulismis montowanie bloków — bruksekiego i atlantyckiego — bloków, których celem jest przygotowanie nowej wojny, nowych zniszczeń.

tu — w braterskiej rodzinie krajów demokracji ludowej i ZSRR — wszystkie wysiłki skierowane ku umocnieniu więzi pokoju i braterskiej współpracy narodów, pozostawienie prawa wolnego wstępu do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej dla wszystkich krajów Europy wyznających te same zasady, które przyświecały uczestnikom konferencji moskiewskiej i które pragną uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej i ZSRR.

Polska, podobnie jak i inne państwa, które brały udział w naradach gospodarczych w Moskwie nie stosowała nigdy i stosować nie będzie polityki dyskryminacji gospodarczej. Nie bacząc na różnicę ustrojowe pragniemy stale rozwijać nasze stosunki gospodarcze z państwami kapitalistycznymi ale jedynie na pod-

stawie równouprawnienia i równowartości korzyści. Polityka ta nie eulęgnie zmiana przez fakt powstania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Plan Marshalla miał przy pomocy amerykańskich dolarów pokazać wyższość gospodarki kapitalistycznej nad gospodarką socjalistyczną. Jeszcze nie minął rok od chwili wejścia w życie planu Marshalla, a już narody krajów marshallowskich miały możliwość na własnej skórze doświadczyć nieszczęścia, jakie przyniósł im ten plan: fałę drożyzny, ofensywę kapitału na płace robotników, likwidowanie całych gałęzi przemysłu, bezrobocie, kryzys, zwiększone podatki na cele wojenne, stały upadek i rozkład gospodarczy, niewole polityczną.

W ciągu tegoż roku kraje demokracji ludowej świeciły nowe triumfy w dziedzinie odbudowy i rozbudowy swego gospodarstwa narodowego, wykroczyły z nadyżka swoje plany gospodarcze, nowoile, ale systematycznie podnosiły dobrobyt swoich narodów, niekierowanie rozwijały swa kulturę narodową, umacniały swa suwerenność państwową.

Społeczeństwo polskie z usmiejem wita nechwały narady moskiewskiej, w szczególności zaś nowoile do życia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów Demokracji Ludowej i ZSRR.

Stworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów Demokracji Ludowej i ZSRR stanie się niewątpliwie nowa dławina rozwoju gospodarczego — wszystkie państwa — uczestniki, wskaże możliwość istnienia nowych stosunków między państwami, stosunków opartych o braterską przyjaźń i pomoc wzajemną.

EDWARD UZDAŃSKI

To i owo Tajemnica wielkości

W Nr 3 (165) tygodnika „Dziś i jutro” p. Dominik Horodyński opublikował dwukolumnowy niemal artykuł pt. „Z notatnika podróży”. Z jakiej podróży? Z podróży do Anglii. Rewelacyjny artykuł. O kuchni angielskiej i o angielskim „charakterze narodowym”, o polityce Labour Party i o sukni ślubnej ks. Elżbiety, o angielskich wyscigach konnych i psich o zamilo-waniu Anglików do hazardu, cricketa i powieści kryminalnych...

„Widzę, — pisze pod koniec swego długiego artykułu publicysta „Dziś i jutro” — że nie skończę dzisiaj z Anglikami. Trzeba by jeszcze napisać, w czym tkwi tajemnica wielkości tego narodu. Sądzę — powiada — że przede wszystkim w olbrzymiej dyscyplinie społecznej i w dżentelmeńskim stosunku członków społeczeństwa angielskiego między sobą”. I jeszcze: w olbrzymim poczuciu wspólnoty i konieczności podporządkowania interesów własnych interesom narzeczonym. Kult państwa jest wyjątkowy... Nikomu do głowy przyjdzie nie może myśleć oszukiwania państwa.

Nikom? Ejże, panie Horodyński! No, a weźmy na ten przykład choćby ostatni procesik angielskiego wiceministra handlu Belchera? Jakże to tam było? Ano, mister Belcher — jak to stwierdził przewód sądowy — pobierał „prezenty” i lapówki pieniężne za udzielanie różnych intratnych koncesji kryminalnemu macherowi S. Stanleyowi i jego przyjaciółom. W toku rozprawy wyszło na jaw, iż w aferę był zamieszany dyrektor Banku Anglii, Gibson, b. członek rządu Dalton, wicepremier W. Brytanii Greenwood i częściowo pono także i sam pan minister Bevin. Tego rodzaju afery zdarzają się w Anglii bardzo często.

P. Horodyński barcił w Anglii bodaj w tym czasie, gdy Specjalny Trybunał rozpatrywał sprawę Belchera i spółki. Że też mu nie przyszła do głowy myśl, iż branie lapówek od angielskich magnatów przemysłowych przez angielskich dygnitarzy rządowych i przywódców Labour Party to jednak bądź co bądź oszukiwanie państwa. A zatem jak jest właściwie z ową „tajemnicą wielkości”? I z „podporządkowaniem interesów własnych interesom narzeczonym”? Afera Belchera ma rozmiary faktycznie wielkie, ale to przecie żadna tajemnica. Nawet dla czytelników „Dziś i jutro”...

E. Tam.

W rocznicę zawarcia umów gospodarczych pomiędzy Polską a ZSRR

(Wywiad z ministrem pełnomocnym tow. inż. H. Różańskim)

Dnia 20 stycznia 1948 roku

podpisane zostały w Moskwie trzy umowy gospodarcze pomiędzy Polską a ZSRR o ogromnym znaczeniu dla naszego życia gospodarczego, jak i całokształtu naszych możliwości rozwojowych a mianowicie: 1) umowa o wzajemnych dostawach towarowych w latach 1948 — 1952, 2) umowa zbożowa na dostawę do Polski 200 tysięcy ton zboża i 3) umowa inwestycyjna. W niespełna rok po podpisaniu tych doniosłych umów, t. j. dnia 15 b. m., zakres działania zawartej przed rokiem umowy o wzajemnych dostawach towarowych, został znacznie rozszerzony. W przeddzień rocznicy zawarcia tych umów „Agencja Robotnicza” uzyskała od dyrektora Departamentu Traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ministra pełnomocnego tow. inż. Henryka Różańskiego odpowiedź na szereg pytań, interesujących opinie publiczną.

1 Jaki był stan stosunków naszych z ZSRR i jaka była ich podstawa przed zawarciem umów ze stycznia 1948 r.?

Nasze stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim opierały się na szeregu umów, jakie były zawierane w okresie od października 1944 r. i dotyczyły zarówno wymiany handlowej, jak i innych dziedzin współpracy gospodarczej.

Pierwsza umowa handlowa między Polską a ZSRR została zawarta 10 października 1944 r. w Lublinie, w okresie trwających jeszcze ciężkich zmagani wojennych z najeźdźcą hitlerowskim i przewidywała dostawę na warunkach kredytowych najbardziej niezbędnych surowców i towarów dla wyzwolonej wówczas części naszego kraju. Otrzymałmy w tym czasie pewne ilości węgla, koniecznego dla uruchomienia zakładów przemysłowych i kolei, dla przemysłu białostockiego, stopy metali dla zakładów w Stalowej Woli oraz szereg towarów konsumpcyjnych, niezbędnych dla zaopatrzenia ludności.

Następna umowa zawarta została w 1945 po wyzwoleniu

całego terytorium kraju i przed stawiała już znacznie rozszerzony poziom obrotów, które wynosiły około 66 mil. dolarów. W ramach następnych umów handlowych, zawartych w 1946 i 1947 r. oraz dodatkowych umów na dostawy zboża, wymiana na towarowa między Związkiem Radzieckim a Polską znacznie się rozszerzyła i tak: obrót towarowy w 1946 r. wyniósł ponad 141 mil. dol., a w 1947 około 159 mil. dol.

W okresie naszego deficytu zbożowego otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego ponad 1.150.000 ton zboża Zboże otrzymaliśmy na warunkach kredytowych, umożliwiających spłatę w ciągu półtora do dwóch lat, rozrachowując się usługami tranzytowymi przewoźców kolejowych, oraz towarami w ramach naszego normalnego eksportu do Związku Radzieckiego, co w okresie niekorzystnych urodzajów w ZSRR było wyrazem naprawdę braterskiej pomocy, wyjątkowym zrozumieniem naszych potrzeb i możliwości gospodarczych.

2 Jakie znaczenie mają umowy 1948 r. dla naszych dalszych perspektyw rozwojowych i jaki wpływ mają na realizację naszych planów gospodarczych?

Zawarta w styczniu 1948 r. pięcioletnia umowa o wzajemnych dostawach towarowych oraz umowa o dostawach dla Polski sprzętu przemysłowego na kredyt (t. zw. inwestycyjna), stworzyły podstawy do długofalowego i planowego zaopatrzenia naszej gospodarki w podstawowe surowce i towary, jak: bawełna, rudy żelazne, manganowe, chromowe, produkty naftowe, szereg deficytowych chemikali, łożyska kulowe oraz sprzęt kinowy, radiowy i t. d. Z drugiej strony zapewnią ona trwałą zbył dla naszej produkcji włókienniczej, taboru kolejowego, hutnictwa, przemysłu cukrowniczego, cementowego, hutnictwa szkła i t. d.

Zawarta w tym samym czasie umowa o dostawach sprzętu przemysłowego na kredyt, przewidywała dostawy na su-

mie 450 mil. dol. dla kluczowych gałęzi naszej gospodarki, jak hutnictwo żelazne i metalurgii kolorowych, energetyka, przemysł chemiczny, maszynowy, cementowy, włókienniczy, papierniczy, dostawy kompletowanych urządzeń wraz z projektami i pomocą techniczną, niezbędną dla uruchomienia obiektów, wreszcie dostawy oddzielnych zespołów i maszyn dla skompletowania istniejących zakładów stwarza realne podstawy dla urzeczywistnienia wielkiego długofalowego planu rozbudowy i przebudowy gospodarczej kraju.

3 Czy przewidziane w umowach 1948 r. kontyngenty towarowe pod względem asortymentu i ilości zostały wyzzerpane?

Kontyngenty towarowe przewidziane w ramach 5-cioletniej umowy zostały ajste protokółem o dostawach towarowych z 1948 r. i zawartym przed kilku dniami protokółem o dostawach na rok 1949. Dostawy na 1948 r. przekroczyły znacznie przewidziane kontyngenty. Jeżeli chodzi o dostawy przewidziane w ramach umowy o dostawach sprzętu przemysłowego na kredyt, to dostawy na r. 1948 zostały już wykonane.

4 Czy otrzymaliśmy towary w ramach umowy inwestycyjnej?

W ramach umowy inwestycyjnej nadosły do Polski obrabiarki dla przemysłu metalowego oraz sprzęt dla wiertnictwa naftowego. Poza tym w ciągu roku ubiegłego rozpoczęła się praca nad wykonaniem

projektów wstępnych i technicznych wielkich zakładów przemysłowych. Wykonano także szereg prac poszukiwawczych i badawczych, związanych z opracowaniem projektów i przygotowaniem dostaw dla wielkiej huty, szeregu fabryk chemicznych, dwóch wielkich elektrowni, cementowni itd.

5 W jaki sposób i w jakim stopniu zawarcie i wykonanie umów 1948 r. realizuje zasadę przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy nami a ZSRR?

Umowy dawniej zawarte podobnie jak i umowy ze stycznia 1949 r. są przykładem przyjaźni i wzajemnej pomocy. Dostawy zboża na warunkach kredytowych, wykonywane w okresie, kiedy Związek Radziecki sam u siebie reglamentował konsumpcję chleba, na skutek niepomyślnych urodzajów, są wymownym przykładem zrozumienia naszych potrzeb i naszych możliwości.

Warto również podkreślić, że mimo iż Związek Radziecki realizując swoje wielkie 5-cioletki Stalinowskie sam potrzebuje olbrzymich ilości sprzętu przemysłowego i urządzeń, to jednak część ich odstępuje nam, nie wymagając z naszej strony zaliczkowania i gwarantując się na spłaty w ciągu 5 lat, po wykonaniu dostawy.

Wreszcie sam sposób wykonania tych dostaw świadczy również o braterskim zrozumieniu i pomocy, dostawy bowiem obejmują poza sprzętem również pomoc techniczną, w postaci

pomocy przy montażu i uruchomieniu obiektów przemysłowych, pomoc przy opanowaniu procesów technicznych przez delegowanie wybitnych specjalistów sowieckich dla przekazania doświadczeń produkcyjnych i udostępnienia naszym specjalistom zapoznania się z procesami technicznymi radzieckiego przemysłu.

6 Na czym polega różnica umów 1948 r. w porównaniu z zasadami „marshallowskimi”?

Różnica polega na tym, że dostawy ze Zw. Radzieckiego nie są uzależnione od spełnienia jakichś warunków politycznych, podczas gdy dostawy marshallowskie wymagają od otrzymujących t. zw. pomoc wykonywania szeregu warunków gospodarczych i politycznych.

Dostawy ze Związku Radzieckiego są na warunkach prawdziwie kredytowych, podczas gdy kraje korzystające z dostaw marshallowskich zmuszone są do wpłacania własnych środków finansowych do dyspozycji amerykańskiego Administradora Planu.

7 W jaki sposób i w jakim stopniu nasze umowy polityczne i gospodarcze z ZSRR tworzą harmonijną całość?

Nasza współpraca gospodarcza rozwija się na tle pogłębiania współpracy politycznej, na tle rozwijającego się zblżenia kulturalnego i zacieśniającej się przyjaźni.

Odpowiada ona najsłabszym interesom naszych obu krajów i to stanowi podstawę trwałego i pomyślnego jej rozwoju.

Komuniści szwedzcy

żądgają wypowiedzenia układu marshallowskiego

Posel komunistyczny do parlamentu szwedzkiego, Gustaw Johansson złożył w parlamencie wniosek, domagający się wypowiedzenia przez Szwecję układu marshallowskiego.

Johansson podkreślił, iż plan Marshalla jest wyrazem dążeń finansjery amerykańskiej do hegemonii światowej. Plan ten jest — atakiem na podstawowe postulaty klasy robotniczej i zmierzają do wzmożenia panowania kapitału monopolistycznego.

doktryna Trumana, unia zacho-

dnia i planowany pakt atlantycki.

Johansson stwierdził, iż plan Marshalla jest wyrazem dążeń finansjery amerykańskiej do hegemonii światowej. Plan ten jest — atakiem na podstawowe postulaty klasy robotniczej i zmierzają do wzmożenia panowania kapitału monopolistycznego.

Współzawodnictwo pracy w spółdzielczości

Wywiad z przewodniczącym oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych tow. Olbromskim

W roku bieżącym została ujęta w ramy ogólnopolskiego planu gospodarczego działalność wszystkich spółdzielni.

Do niedawna spółdzielnie pracowały wyłącznie na podstawie przez siebie opracowanych planów i ich rozbudowa toczyła się w oderwaniu od planu ogólnopolskiego.

Obecnie stanęły przed Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych nowe i ważne zadania.

Jak nas informuje przewodniczący oddziału Łódzkiego Związku Zaw. Prac. Spółdzielczych, tow. Olbromski, zostały opracowane szczegółowe regulaminy współzawodnictwa pracy ażeby nie tylko zrealizować plan gospodarczy na odcinku spółdzielczym, ale i przyśpieszyć jego wykonanie.

Bedzie to współzawodnictwo indywidualne i zespołowe. Przeprowadzona zostanie klasyfikacja spółdzielni według ich zdolności organizacyjnych uwarunkowanych istniejącymi możliwościami w terenie. Z kolei realizowanie będzie współzawodnictwo między poszczególnymi spółdzielni.

W spółdzielczości spożywców elementami współzawodnictwa będą: obrót, przypadający na jednego pracownika, szybkość obrotu towaru, jakość asortymentu, obniżenie kosztów handlowych i eliminowanie manka. Poza tym w punktowaniu współzawodniczących ze sobą jednostek i zespołów uwzględniona zostanie czystość sklepu oraz sprawność i uprzejmość obsługi.

W spółdzielniach gminnych Samopomocy Chłopskiej współzawodnictwo opierać się będzie nie tylko na zwiększeniu obrotów, przypadających na jednego pracownika ale uzależnione zostanie również od wartości dokonanego skupu produktów rolnych. Ponadto uwzględniane będą takie momenty, jak: ilość oraz jakość zorganizowanych ośrodków maszynowych.

W spółdzielniach mleczarsko-jajczarskich, ogrodniczych, mięsnych i rybnych, przy realizowaniu współzawodnictwa uwaga skierowana będzie na wska-

niki skupu w terenie, na wydajność, jakość oraz rozbudowę przedsiębiorstwa, sprężystość dołonywanego rozdziału.

Dla pracowników spółdzielni przetwórczych i produkcyjnych jako elementy współzawodnictwa wystąpią, zwiększenie ilości i jakości produkcji oraz oszczędności surowca.

Nowością jest wprowadzenie we wszystkich placówkach spółdzielczych narad gospodarczych, podczas których cały zespół pracowników nie tylko zostaje zapoznany z planem, ale za razem poddaje analizie jego wykonanie, omawia istniejące niedociągnięcia i w pracy je likwiduje.

„Wierzę, — mówi tow. Olbromski — że akcja współzawodnictwa, podjęta przez pracowników wszystkich placówek spółdzielczych, przyczyni się nietyl-

ko do realizacji planu gospodarczego, ale i do jego przedterminowego wykonania“.

Rok bieżący przyniósł pracownikom spółdzielczym, tak samo jak i pracownikom innych gałęzi przemysłu, nową umowę zbiorową. Umowa ta usunęła dotychczasowe anomalie i niedomagania na tym odcinku. Zrealizowana została w pełni zasada osmiodziesiętnego dnia roboczego. Zniesiono tak krzywdzący dla wielu kategorii pracowników, a będący premią dla „wybranych“ zwyczaj wyplacania procentów od dokonanego obrotu.

Nowo opracowana siatka płac jest bardziej sprawiedliwa, niż dawna. Analizując ją stwierdzić należy, że nowe płace przyniosły podwyżkę uposażeń kategoriom pracowników, do tej pory najgorzej uposażonym

Zlikwidowane też zostały równocześnie anormalne przerosty wynagrodzeń.

Nowa umowa zbiorowa zabezpieczyła interesy młodocianych pracowników spółdzielni oraz kobiet ciężarnych. Nowością jest zniszczenie Rad Zakładowych. Ich miejsce w placówkach pracy zajmują koła związkowe, których kompetencje w kierowaniu spółdzielnią i kontroli jej działalności zostały poważnie wzmocnione. Tow. Olbromski podkreśla, że na nowym etapie działalności Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych należy przede wszystkim do najbliższego powiązania wszystkich placówek z planami państwowymi i gospodarczymi kraju przez włączenie się w szeroki nurt budowy Państwa Socjalistycznej.

Rozmowę przeprowadziła I.K.

Luty — miesiącem NOT-u organizacji techników i inżynierów polskich

NOT jest to Naczelna Organizacja Techniczna, która skupia w swoich szeregach techników i inżynierów wszelkiego rodzaju branż — włókienników, chemików, budowniczych, mechaników itd. W Łodzi oddział NOT w chwili obecnej liczy zaledwie 2 tysiące członków, a zadania, jakie stawia sobie ta organizacja, wymagają skupienia jak największej ilości inżynierów i techników, aby planować i organizować współpracę zawodową i indywidualną. W najbliższym więc czasie w skład NOT-u mają wejść sto-

warzyszenia rolników, leśników i ogrodników.

Pierwszym zadaniem, jakie NOT stawia przed sobą, jest podniesienie poziomu zawodowego swoich członków. Organizowane są więc szkoły wieczorowe średnie i wyższe, akcja odczytowa i wydawnicza. Członkowie NOT-u postanowili również brać żywy udział w naradach techniczno-wytwórczych w zakładach pracy, gdzie biorąc udział w dyskusjach, mieliby również głos doradcy. Bada również uczestniczyć w układanu planów inwestycyjnych poszcze-

gólnych zjednoczeń przemysłowych.

W dniach od 1 do 28 lutego trwać będzie miesiąc popularyzacji zadań i działalności NOT-u wśród szerokiego rzesz społeczeństwa łódzkiego. W ramach tego miesiąca organizowane będą odczyty, poranki filmowe, wycieczki do zakładów pracy, zebrania poszczególnych stowarzyszeń zrzeszonych w NOT-cie.

Uprzemysłowienie kraju, zmiana jego struktury z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą wymaga skupienia wszystkich sił inżynierów i techników polskich, ich współpracy w zależności od uzdolnień i doświadczenia na odcinku specjalności każdego z nich. Nie wątpliwy, że miesiąc NOT-u spełni swoje zadanie i nie znajdzie się ani jeden inżynier czy technik, który by nie był członkiem tej pozytywnej i ważnej instytucji. (m.)

Ogólnopolski zjazd pedagogów RTPD w dniach 27, 28 i 29 b. m. w Warszawie

W dniach 27, 28, 29 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowa konferencja pedagogów RTPD z udziałem przedstawicieli personelu nauki i oświaty szkół, świetlic, burs, internatów, Domów Dziecka i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Na konferencji zostaną zreferowane przez wybitnych specjalistów podstawowe zagadnienia:

- 1) Problemy wychowania na tle wytycznych polityki oświatowej Polski Ludowej.
- 2) Rola organizacji młodzieżowych w pracy pedagogicznej.
- 3) Planowanie pracy pedagogicznej.

W wyniku konferencji zostaną opracowane na rok 1949 konkretne wytyczne w zakresie zagadnień pedagogicznych.

Pomysłowość i ambitne plany załogi PZPB Nr 7 „Bawelniana siódemka” nie pozostaje w tyle

Komitet Partyjny PZPB Nr. 7 jest żywym nerwem fabryki, obchodzi go wszystko, co dotyczy załogi i produkcji.

Ośrodkiem zainteresowania była ostatnio przede wszystkim umowa zbiorowa. Po pierwszej wypłacie pa-

nuje tu nastrój dobry. Cyfry produkcji, które w okresie bezpośrednio przed i po świętach nieco opadły (plan roczny wykonany został 6 grudnia, a do końca roku wyprodukowano jeden milion 421 tysięcy metrów ponad plan) teraz znów porównują się z każdym dniem. Ilość opóźnień i dni opuszczonych jest coraz mniejsza, bo każdy rozumie, że tyle zarobi, ile wyprodukuje i nie ocala go żadne dopisane gozdziny.

Aktyw fabryczny podjął energiczną walkę o podniesienie jakości produkcji. W ubiegłym roku procent „prymy” podlegał bardzo wielkim wahaniom, bo od 57 do 85 procent. Podobnie było z ilością braków. Zależało to w pewnej mierze od jakości surowca, ale też bardzo dużo i od tkacza, który nie chciał zatrzymywać krosna i naprawiać defektów, gdyż przy starej umowie każdy taki postój „zarywał” mu duży procent premii. Teraz raczej oddawanie braków zaważyło na wypłacie, będzie wobec tego wolał krosno zatrzymać i „gniazdo” spokojnie wypruć.

Najważniejszym niewątpliwie orężem w walce o podniesienie jakości stały się w „siódemce” narady wytwórcze. Zastosowano tu bardzo ciekawa forma —

narad międzyoddziałowych. Gdy na przykład tkacze zaczynają utyskiwać na złe osnowy, zwołuje się natychmiast wspólną radę tkalni i snowni.

Pierwsza mówi wszystko, co ma „na wątrobie”, a druga się tłumaczy. W końcu obie strony dochodzą do porozumienia. — Wspólnymi siłami wykrywają przyczyny zła, a wtedy — oczywiście — już łatwo jest je usunąć.

W walce o produkcję przewodzą współzawodniczące ze sobą zespoły robotnicze. Na czoło wysuwają się w przededniu zespoły tów. Wituly, Jeruzal i Ciszewskiej. — W tkalni zaś Musiała, Kobzana i Balcerzaka. — Wśród współzawodniczących mistrzów przodują: Suchodolski i Drużyński.

Nie pozostaje siódemka w tyle i na odcinku dobrych a czasem i dowcipnych pomysłów racjonalizatorskich — Jeden z robotników tkalni np. tow. Głogowski, zastąpił przy krośnie pret, który zapobiega zerwaniu nicielniczy, monter, tow. Kowalski, ulepszył w snownarce automat, wyłączający snowadło, zaś kierownik ruchu, tow. Bednarek, wpadł na pomysł zmechanizowania tałb dla brakarzy, aby ci nie musieli jak dotychczas, ciągnąć towaru rekoma.

Wielkie i ambitne plany mają towarzysze „siódemki” na najbliższą przyszłość. — Prawda, ogromnie preszkadza im ciasnota, gdyż dużo miejsca na terenie fabrycznym zajmują magazyny Centrali Tekstylnej, o których usunięciu od dłuższego już czasu daremnie zabiegają. Poważną ulgę przyniesie niewątpliwie likwidacja wykończalni, której kosztem ma wzrosnąć tkalnia. W tym oddziale, tzn. w tkalni, przygotowują się właśnie i dokonywują w tajemnicy jakiejś wielkiej, sensacyjnej zmiany. Co i jak — tego towarzysze jednak za żadne skarby nie chcą zdradzić.

— Zobaczcie — mówią w lutym.

Trzeba więc cierpliwie poczekać.

H. Sam.

Z Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej zawiadamia swych członków, że bilety po cenach ulgowych do teatru Kameralnego na sztukę E. Pietrowa p. t. „Wyspa Pokoju” na dzień 27 stycznia b. r., będą do nabycia od dnia 22 b. m. (sobota) w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 272-b.

Rzeka listów płynie przez Łódź



Już od wczesnego świtu uwijają się brgady motocyklowe po mieście — wybierając całe tony listów i przesyłek ze skrzynek ulicznych.



Listy przechodzą przez specjalne maszyny-datowniki, które stemplują znaczki i koperty w tempie przyspieszonym.



W Urzędzie Pocztowym Nr 2 — który jest „centralą listów” na miasto Łódź i województwo, trwa nieprzerwanie praca przy segregacji korespondencji. Stąd listy rozchodzą się na cały świat — do Australii, Nowej Zelandii, do Japonii, Chin itd.

Dbajmy o zdrowie własne i przyszłego pokolenia

W poradni przedślubnej przy ul. Próchnika

Godzina 8 rano. W poczekalni poradni przedślubnej znajduje się kilka osób: 4 kobiety i 3 mężczyźni. Młoda kobieta, może dwudziestoletnia, siedzi na uboczu.

— Co panią skłoniło do wizyty w poradni przedślubnej? Czy ma pani jakieś wątpliwości co do stanu swego zdrowia? — zapytuje.

— Właściwie nie mam specjalnych podejrzeń, ale chciałabym się upewnić, czy wszystko jest w porządku. Nakłoniłem też do przyjęcia tutaj mojego narzeczanego. Oboje jesteśmy młodzi, ale zdajemy sobie sprawę, że jeżeli zakładamy ognisko rodzinne, to jesteśmy za to odpowiedzialni wobec Państwa, które musi wychować zdrowych obywateli. Chcemy mieć zdrowe dzieci i nie przekazywać im żadnych dolegliwości. A kto wie, czy nie odziedziczyliśmy jakiejś choroby. Dowiemy się, jak jest, i będziemy mieli do siebie jeszcze większe zaufanie, niż dotychczas.

W tej chwili proszą moją rozmówczynię do gabinetu, aby

pobrać krew do analizy Wassermanna.

Zagaduje starszego mężczyznę, już po czterdziestce: — Jestem robotnikiem — mówię — wiem zapracowałem na rodzinę i pragnę ją sobie stworzyć. Tyle się jednak człowiek napomiewierał w czasie wojny, tyle przeżył, że teraz chciałby mieć własny dom rodzinny, a chociaż nie jestem już pierwszą młodzieńcą, to może i dzieci zdążyłbym wychować. Tak, ale najpierw zobaczmy, czy jestem zupełnie zdrowy, bo ani nie chcę narażać przyszłej żony, ani obciążać dzieci dziecstwem niedomagań. Już byłem badany, a dzisiaj będę mi prześwietlać płuca. Jak wszystko pójdzie dobrze, to za tydzień do Urzędu, a jak nie, to będę się leczył, a ślub odłożymy.

Ludzi z takim podejściem do zagadnienia jest wielu. Obecnie frekwencja miesięczna w poradni wynosi około 400 osób. Korzystają one zupełnie bezpłatnie z porad lekarskich i wszelkich koniecznych badań. Okazuje się, że w większości

wypadków, kandydaci do małżeństwa nie nie wiedzą o swoich dolegliwościach. Często są to sprawy dziedziczne, zwłaszcza przy chorobach wenerycznych. W ciągu dwa lat, szereg kandydatów, u których wykryto chorobę, przeprowadziło niezbędną kurację. Po ponownym zgłoszeniu się do badania, uzyskują zaświadczenie zdrowia.

W poradni przedślubnej przyjmują lekarze wenerolodzy i interniści, pobiera się krew do badania mikroskopowego i na Wassermanna, prześwietla się płuca. Do poradni powinni zgłaszać się wszyscy, którzy mają zamiar założyć rodzinę. Trzeba wzbudzić się fałszywego wstydu. Wizyta w poradni przedślubnej na ul. Próchnika winna być świadomym krokiem na drodze do podniesienia ogólnego stanu zdrowia naszego społeczeństwa. Zaświadczenie uzyskane w poradni przedślubnej, jest jednocześnie dowodem moralności kandydatów do małżeństwa. Jadwiga Sakowicz.

Dalsze polepszanie warunków bytu klasy robotniczej

Naprawy fabrycznych „domów rodzinnych” 40 milionów zł. zużyto na remonty mieszkań włókniarzy

Niedawno donosiliśmy, że niezależnie od kredytów, przeznaczonych na remont domów robotniczych w ramach dotacji Rady Państwa...

mieszkań robotniczych objęto w całym przemyśle 19 zakładów. Wyremontowano łącznie 1124 izb (z czego 200 w PZPB Nr. 1, 100 w PZPB Nr. 2 i 160 w PZPB Nr. 5).

instalacji elektrycznej i kanalizacyjnej, umocniono i izolowano ściany, ułożono nowe chodniki, krawężniki, zainstalowano rynny, naprawiono kotły w łaźniach, sypialni itp.

w tej dziedzinie, ale uruchomiono również w roku bieżącym i to w dostatecznie wczesnym terminie odpowiednie kredyty na dalsze prowadzenie akcji remontowej w domach robotniczych, akcji likwidującej skutki ziej kapitalistycznej gospodarki.

Mniejsze sumy otrzymały PZPW Nr. 1, PZPW Nr. 36, PZPW Nr. 30, PZPW Nr. 31, PZPDz. w Aleksandrowie, PZPJG Łódź Północ itp.

Plotki, które komuś przyniosły zysk

Stan posiadania inicjatywy prywatnej nie został uszczuplony. Wiadomości te, podsypane przez elementy wrogie i reakcyjne alarmowały opinię publiczną...

Ulgowe przejazdy kolejowe dla uczącej się młodzieży

Nowa taryfa kolejowa wprowadziła zmiany w przejazdach dla młodzieży szkolnej i akademickiej. Dotychczasowe 50...

procentowe zniżki na ferie świąteczne i wakacje zostały zniesione. Na ich miejsce wprowadzono stałą, 33 proc. zniżkę na wszystkie przejazdy w ciągu całego roku.

Ewa Bandrowska - Turska śpiewa dziś dla świata pracy



Ewa Bandrowska - Turska daje dzisiaj, w środę o godz. 19.30 specjalny koncert dla łódzkiego świata pracy.

Szpitala łódzkie zostaną przyłączone do miejskiej sieci wodociągowej

W dniu wczorajszym Miejski Wydział Kanalizacji i Wodociągów rozpoczął prace instalacyjne w celu przyłączenia do sieci wodociągowej szpitala przy ul. Północnej.

prawdopodobnie wszystkie szpitale łódzkie, co przyczyni się do podniesienia w nich stanu higieny.

„Inicjatywa”. A plotki rozpuszczane w ostatnich miesiącach roku ub. Plotki te, to zwykły trick handlowy, który przyniósł dodatkowe zyski.

Nowości w PDT

W najbliższych dniach do Powszechnego Domu Towarowego ma nadejść cały szereg nowych artykułów.

Działy konfekcyjne zostaną zaopatrzone w ubrania robocze i płaszcze ochronne podgumowane. Nowością będą materace, których transport jest już w drodze i w najbliższych dniach będzie je można nabyć w PDT przy Piotrkowskiej 62.

Widzew tonie w ciemnościach

Szanowny Panie Redaktorze! Nie mogąc nic wskórać składanym podać, pragniemy za pośrednictwem „Głosu” zwrócić uwagę odpowiednich władz na nasze palące potrzeby.

ze końca własnego nosa nie widać. Błoto zaś sięga wyżej kostek. Mieszkańcy tych uliczek, to przeważnie robotnicy, zatrudnieni w okolicznych fabrykach, oraz kolejarze i tramwajarze.

W ię i z powrotem

„Wszystkie rybki śpią w jeziorze...”

Nie tylko w jeziorze (jednym jeziorze), lecz we wszystkich jeziorach (zwłaszcza Mazurskich), stawach, hodowlach rybnych, tzw. Zalewie Szczecińskim itd.

Wybieramy Komitety Sklepowe

zmiany w strukturze organizacyjnej PSS. W dniu wczorajszym Zarząd Powszechnego Spółdzielni Spożywców zwołał konferencję prasową, na której poinformowano dziennikarzy o zmianach w strukturze organizacyjnej PSS-u i mającej się odbyć w najbliższym czasie akcji wyborczej do Komitetów Sklepowych.

Kurs dla przedszkolank RTPD

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje w dniach od 5-go lutego do 5-go kwietnia kurs dla przedszkolanek. Na kurs przyjmowane będą osoby z ukończoną 7-mio klasową szkołą powszechną, przy czym pierwszeństwo mają dziewczęta wiejskie — dzieci małorolnych chłopów.

Interpelacje naszych Czytelników

Interpelacje naszych Czytelników. Czy nie można byłoby zainstalować kilku lamp na ul. Armii Czerwonej za mostem i kilku na bocznych ulicach?

DZIEŃ ŁÓDZI

NOWY ZARZĄD KOŁA ŚRÓDMIEŚCIE STR. DEM. W ŁÓDZI. Ukonstytuował się nowy zarząd Koła Śródmieście Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 27 stycznia 1949 r.
Dziś: Jana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Row. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20—tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Repatriacyjny — 86
Apteka „Pod Oriem” — 106.
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Rozbudowujemy przemysł rolny

Nowe ośrodki w powiecie kutnowskim

Rok ubiegły upłynął w powiecie kutnowskim pod znakiem rozbudowy przemysłu, związanego z produkcją rolną, a szczególnie zakładów przemysłu spożywczego, które w roku tym podwyższyły swą wydajność w porównaniu z rokiem 1938 o 23 procent. Zakłady te stanowią 60 proc. wszystkich zakładów przemysłowych pow. kutnowskie go.

W ub. roku na terenie powiatu powstały dwa bardzo poważne ośrodki przemysłu spożywczego, a mianowicie Przetwórnia owocowo - wa-

rzywnicza w Nowej Wsi, oraz Tuczarnia gęsi i drobiu w Kutnie.

Przetwórnia owocowo - wazywnicza wyprodukowała w ub. roku przetworów na łączną sumę 7 milionów złotych. Masy owoców i wazyryw, które do niedawna z braku rynku zbytu psuły się, obecnie poprzez przetwórnictwo znalazły zapotrzebowanie. Przetwory z nich cieszą się dużym popytem na rynku wewnętrznym.

Również Tuczarnia Drobiu w Kutnie, która będzie jedną z większych w woje-

wództwie łódzkim, została wybudowana w bardzo szybkim tempie i obecnie eksportuje miesięcznie 5 tysięcy sztuk gęsi.

Do roku 1948 gęsi wysyłane z pow. kutnowskiego zagranicę, wychodziły z kraju żywe do zagranicznych tuczarni, przez co otrzymywaliśmy niższe ceny za drób i traciliśmy tak bardzo cenne i poszukiwane na rynku pierze.

Dziś gęsi tuczone są namiejscu, skąd w opakowaniu eksportuje się je do Anglii i Czechosłowacji. W ub. roku wysłano do tych państw 16 tysięcy gęsi, oraz zebrano przy tym około 4 tysięcy kilogramów pierza.

Pomyślny rozwój tak przetwórczości owocowej jak i tuczarni drobiu zainteresował rolników naszego powiatu w uprawie warzyw, hodowli drzew owocowych, oraz hodowli drobiu, co w znacznym stopniu przyczyniło się do podniesienia dochodów mało i średniorolnych chłopów.

Radiofonizacja w pow. kutnowskim

W powiecie kutnowskim mamy obecnie 26 gromad całkowicie zradiofonizowanych posiadających ogółem 3548 głośników radiowych.

W bieżącym roku równoległe z akcją elektryfikacji dalszych gromad w naszym powiecie, postępować będzie akcja radiofonizacji wsi. Na leży przy tym zaznaczyć, że już obecnie wszystkie szkoły w powiecie, które mają światło elektryczne są zradiofonizowane.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Awanturnicy przed sadem

Rok więzienia za pobicie

Sąd Grodzki w Kutnie pod przewodnictwem sędziego Tomaszewskiego rozprawywał sprawę przeciw Kubickego Józefowi, lat 23, zam. Kutno, ul. Wilcza 46, oraz przeciw Domańskiemu Jerzemu, lat 22, zam. Leszczynki gm. Kutno, którzy wieczorem 19 grudnia 1948 r. pobili rodzinę Kucharskich, zamieszkałą przy Pl. Wolności.

Ob. Kucharski zwrócił uwagę Kubickego i Domańskiemu na nieodpowiednie

zachowanie się w korytarzu domu przy Pl. Wolności.

W odpowiedzi na to oskarżeni rzucili się na ob. Kucharskiego, pokłuli go nożem oraz pobili jego żonę i córkę, które słysząc krzyki wyszły na korytarz.

Kubicki i Domański tłumaczyli się przed Sędzią, że byli krytycznego dnia pijani.

Obaj skazani zostali przez Sąd Grodzki po roku więzienia.

TABELA WYGRAZYCH 55 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia I-sze klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 21142 w Warszawie, 27200 w Poznaniu, 30495 w Zabrzu, 64281 w Poznaniu.	83623 628 84020 369 85338 526 735 749 86231 315 708 87005 246 88167 38350 90373 612 914 91694 92570 611 93033 93118 94381.
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 3415 w Lublinie, 16955 w Łodzi, 54344 w Łodzi.	Wygrane po 1.000 zł a 2-go dnia ciągnienia 17048 79 105 91 231 57 326 87 415 51 63 511 678 741 90 916 59 18059 143 75 376 566 645 762 819 914 19188 212 409 572 871 816 966. 20080 101 02 29 470 573 773 913 21080 89 218 73 325 513 96 818 703 829 72 22042 7 159 313 455 529 621 66 731 51 612 80 23038 79 83 117 243 377 415 24 48 625 83 725 811 63 79 419 43 85 24088 152 220 34 49 337 42 66 76 401 83 800 01 71 93 708 93 803 31 59 78 97 902 25071 02 230 378 88 413 501 40 649 64 78 738 60 74 835 50 79 26130 78 229 421 636 890 01 27172 241 79 356 62 728 887 28031 159 270 401 65 563 610 738 831 94 917 41 53 29026 232 77 355 455 587 676 744 74 303 51 80. 30032 145 245 46 324 57 61 474 80 98 672 776 810 22 85 8 31106 206 418 328 731 63 32060 100 293 841 753 827 990 33068 180 428 069 84 90 968 34007 279 370 529 75 81 687 719 41 35008 182 94 252 367 402 13 524 80 687 728 92 826 77 931 39013 36 63 124 216 385 99 686 730 52 880 37044 51 163 296 402 589 782 934 38398 564 676 98 913 39139 244 639 93 765 87 916 39. 40231 7 458 533 618 64 731 94 968 41164 74 85 92 257 317 73 394 611 43 715 96 812 49 73 959 42095 184 330 666 748 54 930 77 43103 15 262 344 44 609 53 731 34 74 858 914 44108 18 77 216 30 86 319 59 64 73 96 430 61 658 790 879 45083 114 70 278 309 82 94 776 95 956 46058 194 222 52 79 406 418 36 68 560 61 65 659 830 33 485 47136 81 279 89 321 23 26 93 98 385 770 824 98 99 919 48003 369 414 97 557 58 604 42 803 50 98 954 49011 46 72 113 346 90 447 731 880 50089 113 9 21 98 238 52 79 350 637 36 712 859 70 909 51114 242 86 322
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 1132 4479 15373 35421 74993 81174.	Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 1376 54355 92766.
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 41 774 4780 7390 7695 9225 19619 27332 32499 33684 35517 36075 41918 46460 49855 51083 53795 57410 57909 61828 62896 63639 65377 68947 75144 78047 78852 80689 82794 86977 89198 90115 90826.	
Wygrane po 8.000 zł Nr 2176 4689 4923 6465 10836 13247 15745 20097 27522 29613 30388 38966 42209 47167 48842 49272 50220 52813 53603 73521 75344 75482 78021 79001 79391 80424 89209 93944 94185 94895 94445	
Wygrane po 4.000 zł Nr 358, 643 1158 427740 2170 509 3139 213 478 997 4617 6051 172 823 7147 631 9745 11068 231 12258 428 14943 15094 099 16559 17096 867 18791 855 19425 519 678 20041 487 538 643 21448 22013 300 939 23365 569 756 24582 25325 354 818 28439 30025 713 31660 32706 33928 34391 35033 395 36258 711 37106 277 738 874 922 38067 39359 650 955 40394 42544 574 44273 46293 47301 48540 49001 014 063 30605 51126 253 334 406 416 863 53570 706, 852 54350 55026 358 849 56689 57315 397 550 835 58305 579 621 59964 738 962 60417 807 945 61313 672 666 766 62120 279 510 63071 086 860 64119 878 65342 441 67192 67250 279 68698 69218 70555 821 73560 944 74005 026 463 73528 851 922 76896 897 77550 78560 686 80246 275 933 81770 82029 850	

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze

Opieka nad zwierzętami

Osiągnięcia służby weterynaryjnej

W powiecie kutnowskim służba weterynaryjna jest państwowa i samorządowa. Do państwowego sektora należy zwalczanie i zapobieganie zaraźliwym chorobom zwierzęcym, udział w nadzorze nad hodowlą, nadzór nad samorządową służbą weterynaryjną oraz zakładami przetworów produktów zwierzęcych.

Osiągnięcia państwowej służby weterynaryjnej w naszym powiecie są znaczne: zlikwidowano zarazę stądniczą, świerzb koni, pomór świń, oraz uodorniono przeciwi różnicy 18.547 świń.

Do samorządowego sektora weterynaryjnego należy leczenie i nadzór nad ubojem w Rzeźniach Miejskich. W samorządowej lecznicy dla zwierząt udzielono rolnikom w ubiegłym roku 1663 porady w wypadkach zachorowań koni, 561 porad do tyczących krów, 1980 świń,

77 psów oraz 240 innych zwierząt.

Mimo tak licznej frekwencji Lecznica Weterynaryjna w Kutnie posiada liczne braki jak mały asortyment leków, brak odpowiednich instrumentów do wykonywania zabiegów i nieodpowied-

nie warunki lokalowe.

W związku ze stale wzrastającą frekwencją w Lecznicy, jedynym rozwiązaniem tak poważnej kwestii było by upaństwowienie Lecznicy dla zwierząt, co dało by gwarancję jej prawidłowego funkcjonowania.

Wędrowka po kraju

ODZNACZENIE BOHATER SKIEGO KOLEJARZA.

W parowozowni lubelskiej odbyła się uroczystość odznaczenia dyplome, uznania pomocnika maszynisty kolejowego ob. Henryka Basiewicz, który podczas pożaru wyniósł z narażeniem własnego życia człowieka z płorzącego budynku.

Basiewicz został awansowany do wyższej grupy służbowej oraz otrzymał premię pieniężną w wysokości 15 tysięcy zł.

EKSPORT SOLI JADALNEJ W 1948 R.

W ciągu 1948 r. Polski Monopol Solny wyeksportował za granicę 72.419.750 kg. soli jadalnej. Głównymi odbiorcami soli były: Czechosłowacja, Szwecja i Finlandia.

W grudniu r. ub. wywieźliśmy do tych krajów 8.691.500 kg. Głównymi odbiorcami były Czechosłowacja i Szwecja.

Teodor Dreiser

17

Tragedia Amerykańska

Poedziesz do jeziora, gdzie byłaś razem z Sondrą... Z Lycurgus House weźmiesz przewodniki hotelowe i letniskowe.

Przybędziesz na południową stronę a... potem wracaj, także kierując się na południe.

Wynajmiesz łódkę, łatwo wywrotną, o okrągłym dnie, taką jakęś widzisz na Crum Lake.

Kupisz nowy, zupełnie odmienny kapelusz i zostawisz go na wodzie, żeby żaden ślad po tobie nie pozostał. Trzeba nawet wydrzeć firmę, żeby nie można było rozpoznać, gdzie był kupiony

Zapakujesz w domu wszystkie rzeczy do kufra, ale je tu pozostawisz, aby w razie niepowodzenia można było przyjechać śpiesznie, zabrac je i wyjechać.

Ze sobą zabierzesz tylko te rzeczy, które ci będą potrzebne podczas pobytu w Twelfth Lake, bo gdyby cię tam szukano, niech wygląda, żeś wyjechał tylko na urlop, nie zaś z zamiarem ucieczki.

Powiesz jej, że weźmiesz z nią ślub ale dopiero po powrocie z wycieczki

A jeżeli zajdzie potrzeba... to ją lekko uderysz... tylko tyle żeby ogłuszyć... łatwiej utonie.

Nie bój się!

Więcej odwagi!

Przez lasy wracaj nocą... byle nie w dzień! Jeżeli cię kto rankiem spotka, będziesz już w Three Mile Bay albo

w Sharon i możesz powiedzieć, że przybywasz z Racquette albo z Long Lake, a nawet z Lycurgus, Zmień nazwisko i charakter pisma. Możesz być pewny, że ci się uda. I szepcz, szepcz siodkimi słowy. Niech twa mowa będzie czuła, miłosa nawet. Tak być musi, jeżeli nie chcesz wzbudzić w niej podejrzeń. Tak mówił duch najciemniejszych głębi jego duszy.

Rozdział XXXV

Szóstego wiec lipca w Fonda z pociągu, idącego z Blitz, wyszła Roberta, stanęła na peronie i rozglądała się, czy nie zobaczy gdzie Clyde, bo do pociągu, idącego do Utica, było jeszcze pół godziny. W piętnaście minut później z bocznej uliczki wyszedł Clyde i skierował się na stację. Roberta ze swego miejsca widzieć go nie mogła, on jednak przyglądał się jej stanowiący za stosem pak.

— Jakaż szcuple i błada! Jakże marnie ubrana! Ubrała się w granatowy kostium podróży i mały brązowy kapelusz, specjalnie na tę uroczystość kupiony. Co za różnica między nią a Sondrą! Jakież życie może mu ona ofiarować? I to właśnie ona chce go zmusić do tego, żeby zapomniał o Sondrze i ożenił się z nią! Nie łatwo mu było by uwolnić się od takiego małżeństwa, rozwieść się z nią, może dopiero wtedy, gdy Sondra i wszystko z nią związane razem przejdzie do wspomnień.

Dwa kontrasty Sondra ma wszystko i niczego od niego nie żąda — Roberta nie ma nic, a żąda wszystkiego.

Gorycz zalała mu duszę i poczuł prawdziwą sympatię do tego nieznanego mężczyzny z Pass Lake. Zyczył mu z głębi duszy, żeby nigdy nie został wykryty. Może on też był w podobnej sytuacji? Widać nie słuszność była po jej-

go stronie, skoro go nie wykryto.

Nerwy rozigrzały się, oczy patrzyły ponuro, z urazą, niespokojnie.

Czy mu się powiedzie? Tylko wskutek jej nalegań i głupich żądań znalazł się tu, na tej stacji, musi więc za wszelką cenę dążyć do wykonania swego planu, który już od dziesięciu dni zarysowywał się coraz mocniej w jego głowie. Nic mu już nie przeszkodzi do spełnienia tego czynu! Musi działać! Nie nie powinno wpłynąć na zmianę planów...

Wysunął się teraz naprzód, żeby mogła go zobaczyć i spojrzał na nią porozumiewawczo, życzliwie, jakby chciał powiedzieć: — Widzisz, już tu jestem.

Lecz co się dzieła, w jego duszy? Gdyby Roberta mogła przeniknąć całą głębię jego uczuć, jakżeby śpiesznie stąd uciekała!

Zobaczywszy go wszakże, oczy jej, ciężka chmura smutku przysłonięte, rozjaśniły się, opuszczone kąćki ust podniosły się, nie dając jednak do poznania, że go widzi. Ucieszona bardzo, skierowała się do okienka kasowego, aby według jego wskazań kupić bilet do Utica.

— Przyjechał więc! Przyjechał nareszcie... I zabierze ją z sobą! Jakże wielką wdzięczność uczuła dla niego. Bo jakże? Będzie teraz razem co najmniej siedem albo osiem miesięcy... A jeżeli będzie postępowala z cierpliwością i tak tem, wiele rzeczy da się zrobić. Przede wszystkim musi być nadzwyczaj wyrozumiała i ostrożna, nie powinna żadnym słowem ani czynem go irytować. Musi zrozumieć, że nie może mu być przyjemne to, co dla niej robi. Widocznie jednak zmienił się trochę, gdyż patrzy teraz na nią o wiele życzliwiej i chyba nie było mu zbyt trudno pogodzić się z losem.

(D. c. n.)

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś 19.15 komedia Klejsta: „ROZBITY DZBAN”

Teatr Kameralny Doma Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34.
Dziś 19.15 komedia — farsa E. Pietrowa: „WYSPA POKOJU”

„MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 wspólnie na sztuka Arthura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordyńskiego.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272 - 70
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

Teatr Powsteczny
dziennie o godz. 19.15 — (w edziele i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”

Teatr Lalek „ARLEKIN”
Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-ej „DWA SPÓTYKALY I ŚWIAT CALY”

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej.
Kasa czynna od godz. 10-ej.

kina

AFRICA — „Casablanka”
godz. 16, 18, 20; w niedz. 14
film niezwolony dla młodzieży

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

BAJKA — „Szalony lotnik”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, i 21.
HEL — (dla młodzieży)
„Feniks”
godz. 1 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „Postrach Mórza”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Express Moskwa — Ocean Spokojny”
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

PRZEWIDŹNIE — „Guramiszwilli”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Kulisy Wielkiej wojny”
godz. 18, 20, 18, 20, 30, w niedz. 13
film niedozwolony dla młodzieży

ROMA — „Bohaterowie Pustyń”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Przygoda na wakacjach”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

STYLLOWY — „Skandal”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film niedozwolony dla młodzieży

SERENA — „Serenada w Dolinie Łońca”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Sen o miłości”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

TATRY — „Na tropie zbrodni”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

D-032493

SPORT SPORT SPORT

Jakie najpilniejsze zadania stoją przed nowym zarządem Ł.O.Z.P.N-u?

Wywiad z wiceprezesem nowego zarządu tow. dyr. Kazmierczakiem

Kilka dni temu piłkarze łódzcy obrali nowego zarząd na rok 1949. Do sezonu piłkarskiego jest jeszcze wprowadzić dość dużo zmian, ale już dzisiaj wielu zwoleńników piłki nożnej jest zapewne ciekawych, jakie najważniejsze sprawy do uregulowania postawił przed sobą nowy zarząd ŁOZPN-u?

Z pytaniem tym zwrócić się do wiceprezesa nowego zarządu tow. dyr. Kazmierczaka.

Dyrektor Kazmierczak jest jednak nieco zaskoczony naszym pytaniem. — Od walnego zebrania upłynęło zaledwie jeden dzień, wiele spraw nasuwa się jednak już dzisiaj naszym rozmówcy. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy sprawę oświatowo - polityczną, wykształcenia, i nawiązanie jak najlepszych kontaktów z poszczególnymi klubami.

Nawiązanie jak najlepszych kontaktów ze wszystkimi klubami naszego okręgu w moim — mówi nasz rozmówca — za rzecz najważniejszą, abyśmy tym klubom mogli przychodzić istotnie z pomocą.

Na walnym zgromadzeniu dowiedzieliśmy się naprzykład, że nasza akcja szkoleniowa często nie spełniała w terenie swego zadania. Działo to się dlatego, że nasz instruktor okręgowy zwykle po przyjeździe do danej miejscowości gromadził wokół siebie tutejszych zawodników i narzucał im swój system treningu nie uwzględniając go przed tym z instrukto-rem miejscowym. Po wyjeździe jego powstawał zwykle chaos, gdyż zawodnicy nie wiedzieli w końcu kogo mają słuchać.

Uważam że metody treningu powinny być jedne i nasz instruk-

tor musi je najpierw uzgodnić z miejscowymi instruktorami, czy trenerami, zanim przystąpi do zademonstrowania ich swym uczniom.

Musimy również wystarać się konieczne — dodaje wiceprezes ŁOZPN-u tow. dyrektor Kazmierczak — o jakąś pomoc dla naszego instruktora, gdyż sam nie jest w stanie instruować wszystkie kluby w naszym okręgu.

— Ścisłejsze nawiązanie kon-

taktów z klubami prowincjonalnymi da nam tą wspólną korzyść, że będziemy mogli razem częściej przedyskutować różne istotne nierzadko zagadnienia i przekazywać je do rozpracowywania Zarządowi Związku.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej — ciągnie dalej nasz rozmówca — nie będzie się odgradzał „żelazną kurtyną” od zawodników. Zawodnicy powinni brać taki sam

czynny udział w pracach związku, jak biorą na boisku. W ten sposób zdobędziemy sobie nowych działaczy wciągniętych już za młodo do pracy organizacyjnej.

Za najpopularniejszą jednak sprawę — kończy tow. dyr. Kazmierczak — uważam sprawę oświatowo - polityczną.

Akoją uświadomienia politycznego naszych czynnych sportowców powinny się zająć wszystkie nasze związki, aby była ona jedną na poziomie. Powinien nam w tym dopomóc Związek Młodzieży Polskiej którego specjalny delegat stłoczyby nam również radami w jaki sposób akcją tą mogłyby my przeprowadzać w poszczególnych klubach i jak ją najlepiej zorganizować.

Odpowiednim terenem na szkolenie oświatowo - polityczne byłoby moim zdaniem świetlice. Wiemy, że latem życie świetlicowe w dużym stopniu zanika, to też z akcją tą nie możemy zwlekać, aby ją jak najszybciej rozpocząć.

Tyle byłoby na najbliższą przyszłość — kończy wiceprezes ŁOZPN-u. O innych sprawach pomówimy kiedy indziej.

Uwaga amatorzy boksu!

Wycieczkę do Zabrze organizuje zarząd sekcji boksarskiej Zrywu

W nadchodzącą niedzielę drużyna pięściarska Zrywu uda się na Śląsk gdzie stoczy rewanżowe spotkanie z Hufą Zabrze. W związku z tym meczem zarząd klubu organizuje wycieczkę dla swych członków i sympatyków. Po zawodach przewidziane są zwiedzenie kilku kopalni i hut. Zarząd Zrywu poczynił starania u władz kolejowych celem uzyskania pewnej ilości miejsc w wagonach dla wycieczkowiczów, czego nasze władze kolejowe z pewnością nie odmówią organizatorom. Wszelkich informacji w sprawie wycieczki udziela sekretariat klubu.

Dowiadujemy się jednocześnie, że zarząd Zrywu nawiązał pertraktacje z drużynami pięściarskimi Bułgarii, Rumunii, i Węgier, celem sprowadzenia ich do Łodzi. Pomoc w nawiązaniu kontaktów udzielił Zrywowi ZMP, który pozostaje w ścisłym kontakcie z organizacjami młodzieżowymi wyżej wymienionych krajów

Nasi tenisiści

nie wezmą w tym roku udziału w rozgrywkach o puchar Davisa

WARSZAWA (obsł. wł.). — W niedzielę dnia 23 stycznia odbyło się w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Tenisowego.

Po zagajeniu oraz użeczeniu pamięci zmarłego wicemistrza Polski Kończaka, odczytano protokół z ostatniego zebrania, składający ponadto obszernie sprawozdanie z rozwoju i pracy polskiego tenisa w roku ubiegłym. W dyskusji nad sprawozdaniem wysunięto m. in. projekt sprowadzenia do kraju w roku bież. dobrego trenera zagranicznego, który przeszkoliłby przedewszystkim naszych dotychczasowych trenerów oraz członków tenisistów.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowego zarządu PZT na rok bieżący. W skład nowego zarządu weszli: gen. P. Jaroszewicz jako prezes, Olaszowski i Zmichowski jako wiceprezisi oraz referent szkoleniowy Hebda. Wybrano ponadto członków zarządu, rezerwując jednocześnie miejsce dla przedstawicieli KOZZ i ZAMP-u. Dokonano również wyboru Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Honorowego.

Przechodząc do omawiania planu pracy na rok bieżący, przedyskutowano szczegółowo sprawę wyjazdu reprezentantów Polski do Wimbledonu oraz ewentualność udziału tenisistów naszych w rozgrywkach o puchar Davisa, postanawiając definitywnie zrezygnować z udziału Polski w tych imprezach. Zamiatn tego wyjeżdżać do tenisa lub dwóch zawodników na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Francji.

Ustalono ponadto i zatwierdzono kalendarzyk krajowych imprez tenisowych oraz nakreślono plan pracy na rok bieżący. Zreorganizowane międzynarodowe mistrzostwa Polski powierzono Sopockiemu Kubowi. Tenisowemu w czasie od 10 do 15 sierpnia. Mistrzostwa polskich juniorów organizuje EBTS (Bielsko). Dalszy plan pracy na rok bieżący przewiduje m. in. szkolenie seniorów i juniorów oraz szkolenie młodzieży.

Dla seniorów ma być zorganizowane w początkach lutego kurs dla 10.000 zawodników w Gliwicach. W początku marca zostanie wzięty udział w zawodnikach na Riviére, od 1 do 20 marca 6.000 zawodników ma wyjechać za granicę lub na obóz w Gliwicach. Projektu-

je się ponadto od 1 do 30 marca zorganizowanie obozu dla 10.000 zawodników AWF w Warszawie oraz od 15 do 25 kwietnia obóz dla 10.000 zawodników „Legii”. Prócz tego przewiduje się urządzenie 2-ech obozów dodatkowo.

Dla juniorów mają być zorganizowane w czasie świąt Wielkiejnocej obóz dla 30 uczestników w Warszawie, od 1 do 21 lipca obóz dla 50 juniorów w Sopocie lub Wrzeszczu.

Prócz tego Okręgowe Związki Tenisowe organizują po 2

Nasi sportowcy w życiu prywatnym...



Kijewski

Opinia sportowa Wybrzeża nadała swemu najlepszemu pięściarzowi (zdobywcy brązowego medalu na Olimpiadzie Londyńskiej), Antkiewiczowi groźny przydomek „bombardiera”. Z pięściarzy łódzkich na taki przydomek zasłużył Kijewski, pogromca Szolca.

Kijewski pracuje w Zarządzie Miejskim, jako elektrotechnik. Fotoreporterowi naszemu udało się złapać naszego „bombardiera” właśnie przy pracy, której oddaje się z całym zamilowaniem.

Przed VIII akademickimi mistrzostwami świata Poprzez sport dąży Czechosłowacja do jeszcze większego zbliżenia młodzieży robotniczej z akademicką

PRAGA (IP). — Z okazji osmych akademickich igrzysk zimowych, które tym razem odbywać się będą w Czechosłowacji, obok zawodów sportowych urządzone będą jeszcze trzy obozy młodzieży. Dwa obozy urządzone będą dla studentów szkół wyższych i jeden obóz mieszany dla młodych robotników i studentów.

Międzynarodowy obóz studentów przeznaczony jest dla zagranicznych akademików, a zaproszenie do wzięcia w nim udziału wystosowane zostało do narodowych organizacji studenckich wszystkich państw, reprezentowanych w Światowej Federacji Studentów. Do biura Międzynarodowego Związku Studentów wpłynęło już 100 zgłoszeń. Najliczniejszy udział zgłosili Francuzi i Włosi.

Nowością będzie mieszany obóz młodzieży robotniczej i studentów szkół wyższych. Składać się będzie wyłącznie z czechosłowackich uczestników a jego urządzenie ma na celu zbliżenie pomiędzy młodzieżą pracującą fizycznie a młodzieżą akademicką. W obozie tym prowadzone będą debaty na najaktualniejsze tematy. Wygłoszone będą referaty, jak: „Jakie miejsce zajmuje inteligencja w demokracji ludowej”, „Nasz rozwój w kierunku socjalizmu”, „Plan dwuletni i plan pięcioletni”. „Czechosłow-

acka demokracja ludowa a pokój”. „Siła obozu demokratycznego na świecie”. „Wielka produktywność, podstawa wyższego ustroju społecznego” i Konstytucja czechosłowacka”.

Uczestnikami tego obozu będą najlepsi pracownicy w fabrykach i na kopalniach a wyznaczeni zostaną przez związki zawodowe oraz Związek młodzieży czechosłowackiej Studentów uczestników wyznaczających organizację studenckie.

P.Z.B. donosi...

Mecz z Węgrami pod znakiem ?

Projektowany na 30 stycznia międzynarodowy mecz bokserki juniorów Polski i Węgier nie dojdzie prawdopodobnie do skutku, gdyż Węgrzy mają zajęty ten termin.

Wobec tego P.Z.B. zamiast tego meczu projektuje przeprowadzenie ciekawego turnieju z udziałem przynajmniej 10 par, złożonych z najbardziej utalentowanych zawodników. M. in. startować będą Dobisz i Kuciak.